# Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc luty 1924 r. na poczcie: **1060800,—** mk. w ekspedycji: **1000000,—** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż **3** grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

**Rok VI** | **Września, czwartek, dnia 24 stycznia 1924 r.** | **№ 11**

## Przeciw naprawie Skarbu

Znaną jest powszechnie rzeczą, że niezdrowe warunki walutowe sprzyjają bardzo spekulacyjnej robocie pośredników-żydów. W państwach dotkniętych inflacją czyli ustawicznym spadkiem pieniądza a temsamem ciągłym drukiem pieniądza papierowego, powstały w ostatnich latach wielkie organizacje spekulantów żydowskich, organizacje posiadające wyrobione metody rabunku inflacyjnego, specjalne środki porozumiewania się, własne banki i giełdy.

Możliwość robienia „bajecznych interesów" istnieje dla czarnej falangi spekulantów żydowskich do chwili rozpoczęcia się akcji, sanacyjnej (uzdrowienia) w danem państwie. Gdy tylko akcja ta się rozpocznie, organizacje spekulantów tracą grunt pod nogami, zwijają swe interesy i... emigrują do nowej ziemi obiecanej, w której robak inflacji zdołał podgryźć zdrowe podstawy waluty, albo spekulacja walutowa zdobyła bodaj chwilowe pole do działania.

Dlatego to w ostatnich czasach daje się zauważyć wędrowanie czarnych mas spekulantów żydowskich, z krajów, które przeprowadziły naprawę skarbu, do krajów o niezdrowej, zniżkowej walucie. Z Austrji do Polski, z Niemiec do Gdańska, z Gdańska do Polski, z Niemiec do Polski i Francji.

Dziś w Polsce spekulanci trudne mają stanowisko. Akcje ministrów Kucharskiego i Grabskiego, skierowane ku uzdrowieniu waluty, zaczynają wydawać swoje owoce, naprawa zbliża się ku swemu urzeczywistnieniu. Gdy nastąpi naprawa waluty, czeka spekulantów żydowskich klęska i zniszczenie. Dokąd wyemigrują wtedy, te poszkodowane przez los ofiary naprawy? Trzeba pamiętać o tem, że w ostatnich czasach pod wpływem smutnych doświadczeń, wszystkie niemal państwa ograniczają pod różnymi pozorami napływ żydów ze wschodu.

Trzeba zatem się bronić. Nie wiemy, czy rzesze spekulantów żydowskich mają łączność z przedstawicielstwem żydowskiem w naszych izbach ustawodawczych, w każdym razie jest faktem, że Koło żydowskie, które tyle razy oświadczało chęć żydów wzięcia udziału w akcji sanacyjnej, odmówiło poparcia min. Grabskiemu i zajęło przeciwne stanowisko przy ustawie o pełnomocnictwach skarbowych.

W prasie żydowskiej, zarówno żargonowej jak i drukowanej po polsku coraz częściej pisze się o tem, że sanacja (naprawa) to kij o dwu końcach... Walutę się naprawi, ale co będzie z „kryzysem gospodarczym?" Po co więc tak spieszyć się z naprawą?

Żydzi są mistrzami w wstrzykiwaniu trucizny, niewiary i zwątpienia. W szerzeniu tego jadu umieją używać argumentów niezwykle naukowych; postawili sobie za zadanie wykazać, że niema większego zła nad przeprowadzenie szybkiej naprawy.

Akcja przeciw naprawie trwa w całej pełni. Społeczeństwo musi się mieć na baczności.

## O waloryzację zarobków

Zjednoczenie Zawodowe Polskie zwróciło się do p. Prezesa Rady Ministrów z memorjałem uzasadniającym konieczność waloryzacji płacy za pracę. W memorjale tym przytoczono m. in. następujące zdania:

„Przed wojną, biorąc przeciętny zarobek 4 marki złote, za które mógł zakupić sobie robotnik 20 kilogramów chleba, sztucznie przez niedostrzegalną kalkulację — obniżyła się siła kupna jego dziennego zarobku obecnie do tego stopnia, że zakupić sobie może tylko 6—8 kg. gorszego chleba. Z dwóch kg. masła za zarobek dzienny przed wojną spadła siła kupna jego zarobku obecnego do tego poziomu, że zakupi sobie ledwie pół i 1/9 kg., a jeszcze niżej spadła racja innych wogóle wszystkich mięsnych potraw. Najgorzej stoją robotnicy pod względem bielizny, ubrań i obuwia, które to artykuły w miarę czasu powojennego spotrzebowali, a które to dziś stoją o całe sto procent ponad parytet złota. Za zarobek miesięczny przed wojną zakupił sobie robotnik dwa dobre ubrania lub 12 par obuwia — dziś zaś na jedno ubranie pracuje dwa miesiące, a miesięczna praca kosztuje 2 pary obuwia. Za jeden dzień pracy kupił sobie dwie płócienne koszule, dziś te same koszule kosztują niemal tydzień pracy. Oto tyle tylko chcieliśmy przytoczyć jako dowód, że siła kupna dziennego zarobku spadła przeciętnie do jednej trzeciej z zarobków przedwojennych."

Jako następstwo tych faktów wskazuje Zjednoczenie na fakt, iż „trzy do pięciu razy miesięcznie opuszcza Polskę setki najzdrowszych robotników, udających się do kopalń, fabryk francuskich, wielu emigruje samorzutnie za granice jej, jak do Algieru i Brazylji nawet, ale obcy poznali położenie jej i przysyłają agentów swych, celem werbowania robotników polskich nawet w najodległejsze i mniej kulturalne kraje. Rzesze zaś pozostałych robotników w kraju — przez opłacanie im tak niskich zarobków, zostaną wyczerpane do tego stopnia, że nie będą mogły spełniać należycie swych obowiązków, a następne pokolenie oczekuje degeneracja cielesna jak duchowa."

A dalej czytamy w memorjale:

„Ponieważ prawdziwy dobrobyt Polski nie polega na tem, aby po jednej stronie było miljon bogaczy, a po drugiej miljony nędzarzy — ale na tem, aby wszyscy synowie Polski spełniający swe obowiązki znaleźli w niej należyte, godziwe i sprawiedliwe bytowanie, dlatego wzywamy Pana Prezesa Ministrów, by:

1) w jaknajkrótszym czasie spowodował wydanie projektu prawa dla zwaloryzowania zapłaty za pracę fizyczną i umysłową;
2) zechciał spowodować wniesienie na plenum Sejmu ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych i
3) aby spowodował wydanie projektu ustawy karnej na zyski, które będą nadmierne, czyli będą lichwą i oszustwem w całej dziedzinie handlu i przemysłu.

Zjednoczenie Zaw. Polskie jako organizacja zawodowa polskiej warstwy pracującej tj. warstwy żyjącej bądź z pracy fizycznej, bądź umysłowej stawia sobie za cel wydźwignięcie tej warstwy z dotychczasowego upośledzonego stanowiska, a zarazem stojąc na gruncie państwowości polskiej, potęgi i rozwoju Państwa Polskiego, nie może milczeć, by Rządowi nie przedstawić niebezpieczeństwa, jakie zagraża warstwie pracującej i państwowości polskiej.

Z wyżej wymienionych powodów panuje pomiędzy warstwą pracującą jak największe rozgoryczenie; z drugiej strony czynniki wywrotowe korzystają z tego rozgoryczenia i gotowe podburzyć niezadowolonych do wypadków podobnych w Krakowie."

### Waloryzacyjny frank złoty

Warszawa, 22. 1. Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 24 stycznia ustalono na 1900000 mkp.

### Pożegnanie hr. Zamoyskiego w Paryżu

Paryż, 20. 1. Poseł polski hr. Zamoyski wczoraj o godzinie 1-ej po południu wręczył prezydentowi republiki Millerandowi swe listy odwołujące. — Następnie prezydent zaprosił posła Rzeczypospolitej i p. Zamoyską na śniadanie. Na śniadaniu byli obecni nadto radca poselstwa Szembek wraz z małżonką, jak również szereg osobistości z otoczenia prezydenta. Śniadanie miało charakter ściśle prywatny, nie wygłoszono żadnych przemówień. O godzinie 2.30 poseł Zamoyski i p. Zamoyska opuścili Pałac Elizejski, odprowadzeni do automobilu przez dyrektora protokółu dyplomatycznego Fouquieresa. — Następnie poseł Zamoyski zaczął składać wizyty oficjalne członkom korpusu dyplomatycznego. W godzinach popołudniowych poseł Zamoyski odwiedził nuncjusza apostolskiego i ambasadorów angielskiego i belgijskiego. Przybył do Paryża p. Skirmunt w celu odbycia narady z posłem Zamoyskim.

Paryż, 20. 1. Minister spraw zagran. Zamoyski w wywiadzie z przedstawicielem Tempsa oświadczył, że pracować będzie nad utrzymaniem przyjaźni francusko-polskiej. Polityka polska — oświadczył minister — jest zasadniczo polityką pokojową i dąży do ścisłego utrzymania traktatu, utrzymania dobrych stosunków z ententą, usunięcie nieporozumienia między Pragą a Warszawą i zacieśnienia łączących Polskę węzłów z państwami bałtyckiemi. Słuszne uregulowanie sprawy Kłajpedy mogłoby w szerokiej mierze przygotować grunt dla przymierza z Litwą. Co się tyczy stosunków polsko-rosyjskich — mówił minister — to traktat ryski, oraz ostatnio dokonana wymiana not między rządem polskim a sowietami stanowią podstawę normalnych i trwałych stosunków.

## Śmierć Lenina

Warszawa, 22. 1. Radjo z Moskwy donosi, że Lenin zmarł nagle w Górkach dnia 21 bm.

Warszawa, 22. 1. Min. Spraw Zagranicznych otrzymało dzisiaj wieczorem od poselstwa s. s. s. r. notę następującą: Przedstawicielstwo pełnomocne s. s. s. r. ma zaszczyt prosić Min. Spraw Zagr. o zawiadomienie rządu polskiego, że prezes rady komisarzy ludowych Włodzimierz Uljanow (Lenin) zmarł nagle 21 stycznia.

Niezwłocznie po otrzymaniu tej wiadomości kierownik Min. Spraw Zagr. polecił charge d'affaires Rzeczypospolitej Poskiej w Moskwie p. Kazimierzowi Wyszyńskiemu, aby w imieniu rządu wyraził kondolencję rządowi s. s. s. r. z powodu śmierci prezesa rady komisarzy ludowych Włodzimierza Uljanowa (Lenina). Jednocześnie prezes Rady Min. Grabski wyraził telegraficznie kondolencję.

Moskwa, 22. 1. Wczoraj o godz. 17 min. 30 Lenin stracił przytomność. O godz. 18 min. 50 wyzionął ducha wśród objawów paraliżu centrów oddechowych. Natychmiast wydano komunikat urzędowy, donoszący o śmierci Lenina i zawiadamiający, że kongres s. s. s. r. przedsięweźmie natychmiast środki, celem zapewnienia dalszej pracy rządu sowjetów.

Moskwa, 22. 1. W związku z wiadomością o śmierci Lenina, „Rosta" podaje, że w ostatnim czasie w stanie zdrowia Lenina nastąpiło znaczne polepszenie, śmierć więc jego nastąpiła zupełnie niespodzianie.

## Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 23-go stycznia 1924 r.

*** Do numeru dzisiajszego dołączamy jako bezpłatny dodatek do „Orędownika Wrzesińskiego" Kalendarz ścienny na rok 1924. Redakcja.**

# Echa wielkopolskie o r. 1863

W listach Pauliny Wilkońskiej.

Wydalony w roku 1851 z Królestwa Polskiego słynny autor „Ramotek", August Wilkoński, „chirurg filozofji", osiadł w Siekierkach pod Swarzędzem niedaleko Poznania, gdzie też wkrótce zakończył życie (1852). Siekierki były współwłasnością jego żony, Pauliny z Lańczów, znanej i dość głośnej swego czasu powieściopisarki. Krytycy nie wysoko cenili jej talent, powieści jej bowiem, czytywane po dworkach szlacheckich i salonikach mieszczańskich, były wprawdzie poczciwe, pełne szlachetnych dążności, ale przytem mdłe, ckliwe, sentymentalne, tonące w drobiazgach, pozbawione wybitniejszych zalet kunsztu pisarskiego. Natomiast wszyscy, znający ich autorkę, oddawali hołd jej jako zacnej kobiecie. Kraszewski uwielbiał jej „wielką dobroć", Wójcicki składał hołd jej „złotemu sercu", Juljan Bartoszewicz nazwał ją w swojej Literaturze „przezacniejszą, wzorem rezygnacji i cnót domowych", dla Lewytama była „postacią typową", a raczej „typowem uosobieniem najczystszej natury niewieściej, miłości wszystkiego co dobre i piękne, co swojskie"...

Wilkońska w Wielkopolsce była u „siebie". Imię literackie i związki rodzinne jej męża, dawały jej wstęp do wszystkich lepszych (we właściwem znaczeniu tego wyrazu) kół towarzyskich. Z tego powodu stała się pożądaną informatorką o wielu ludziach. A że odczuwała potrzebę znoszenia się listownie z wybitnymi pisarzami, przeto obfita jej korespondencja literacka zawiera sporo materjału do charakterystyki ludzi i czasów.

Przeszło setka jej listów znajduje się w zbiorze korespondencji Kraszewskiego, a z tej setki 18 pisanych z Siekierek przypada na rok 1863. Pisze w nich wiele o swoich kłopotach i pracach literackich, o wspólnych znajomych, sporo jest tam i drobiazgów z życia prowincji. Ale, rzecz prosta, najbardziej są interesujące ustępy, tyczące się powstania. Przynoszą nieco szczegółów do kroniki tej tragedji, są odbiciem wrażeń, jakie przeżywała Wielkopolska, rzucają wreszcie sympatyczne swiatło na usposobienie warstw ludowych.

Podając wyjątki z tych listów, zaznaczam, że pominąłem sporo ustępów, związanych wprawdzie z powstaniem, ale powtarzających znane szczegóły, lub też będących jedynie wylewem zacnych uczuć patrjotycznych autorki.

* * *

Pierwszy list (bez daty) pochodzi z połowy lutego, kiedy Wilkońska otrzymała wiadomość o wydaleniu Kraszewskiego z Warszawy przez Wielopolskiego. Oczywiście poświęca ustęp temu „zaszczytnemu wygnaniu", poczem streszcza wiadomości otrzymane z Warszawy, Krakowa i Płocka.

„W tak zwanych Prusiech Zachodnich (pisze dalej) ciągle odbywają się rewizje po domach obywatelskich, aresztują, łapią i usiłują zaprowadzić teroryzm. Niemcy z Kongresówki uciekają.

Wczoraj przybyło tu dwóch żandarmów i nakazali w karczmie, „ażeby każdego, jeżeli miarkują, że wybiera się do Królestwa, zatrzymali i dali znać do rządu. Gdyby się opierał to zabić go mogą, a nic im za to nie będzie, a raczej otrzymają nagrodę". Karczmarze są Polacy i zaraz do dworu z tą wiadomością przybiegli. Usposobienie ludu jest bardzo dobre wogóle, i w miasteczkach i po wsiach. Lękamy się tylko, że wojsko, drażniąc i dokuczając, wywoła umyślnie stan oblężenia i przyjść może do krwawych wypadków.

W Poznaniu kapitan tak przywitał rezerwistów powołanych:

„Nie przeciwko Polakom zostaliście zwołani, bo ci nie są warci podniesienia pałasza, ale przeciwko Abgeordneten in Berlin: die Hundsfötter nehmen täglich 3 Thaler, treiben sich in den Kneipen herum und wollen Euch keinen Sold zahlen lassen".

To piękne przemówienie posłyszał Niemiec, zostający na jednorocznej służbie, Burchard, powtórzył — i wydrukowała je „Ostdeutsche Zeitung". Poczem wytoczono śledztwo i Burcharda do więzienia wojskowego zamknięto. Cząstka liberalnych Niemców w Poznaniu i żydzi strasznie są oburzeni..."

Konwencję prusko-rosyjską, która takie wrażenie wywołała w Niemczech i protest „Europy", nazywała Wilkońska (w liście z 3-go marca) „cudem dla nieszczęśliwej Polski". Cieszyły ją zarówno mowy Niemców, potępiających ostro Bismarka za zawarcie Konwencji, jak cieszyło i to, że:

„Rząd pruski stracił poszanowanie i sympatję innych narodów... Barbarzyński rząd rosyjski stał się bezsilnym... Austrja pierwsza uderza się w piersi..."

„Była przez tydzień w Poznaniu w końcu zeszłego tygodnia... Pociechą nieokreśloną był dla mnie ten duch, który tam widziałam, bom już przypuszczała, że Poznań jest o wiele chłodniejszy. Młodzież tłumnie wychodzi. Niezadługo rzemieślników zabraknie".

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*** Dyrekcja szkoły rolniczej** prosi nas o zaznaczenie, że z ogłoszeniem o kursie tańca, jakie pojawiło się w piątkowym numerze „Orędownika“ nie ma nic wspólnego. Część uczniów szkoły rolniczej zwróciło się do Dyrekcji z prośbą o zezwolenie uczęszczania na kurs tańca, a jeden z uczniów zajmujący się organizacją tegoż kursu podał na własną rękę wspomniane ogłoszenie, za co pociągnęty został do odpowiedzialności.

*** 25-letni jubileusz** swej wiernej pracy obchodziły w niedzielę, w Szpitalu powiatowym p. Stanisława Dębicka i p. Wiktorja Dworaczyk. Jako 17-letnie dziewczątka przyszły w obowiązek do Sióstr i gorliwie pracowały przez ćwierć wieku, to też nasze Siostry w dniu tym otoczyły ich swą miłością, uznając ich wierność i sumienną pracę. Cześć i szacunek dla takich sług. Rzecz godna naśladowania dla dzisiejszej młodzieży.

*** Sposób oszczędnego palenia w piecach.** Chcąc palić w piecach ekonomicznie, należy żar w piecu utrzymywać w temperaturze jak najniższej doprowadzając tylko tyle powietrza, ile koniecznie potrzeba dla podtrzymywania palenia, oraz uniknięcia wydobywania się z pieca gazów. W tym celu należy drzwiczki górne i dolne trzymać zamknięte, przy nakładaniu paliwa uważać, aby ruszt cały był niem jednostajnie pokryty oraz unikać zbyt częstego przegarniania ogniska. Palenie powolne przy małym przypływie powietrza, powiększa trzykrotnie ilość osiągniętego ciepła ze zużytego paliwa. Miał węglowy, trociny itp. dadzą się zużytkować bez niebezpieczeństwa, jeżeli nakładać się będzie na żar już gotowy małemi dawkami żeby całego żaru nie przysłonić. Drzwiczki przy takiem paleniu należy otwierać powoli aby zbyt wiele narazie nie wprowadzać do pieca powietrza.

— **Krotoszyn.** (Odkopanie przedhistorycznych kurhanów.) Prof. dr. J. Kostrzewski z Poznania, wspólnie z prof. Zakrzewskim i dyr. Siewertem z Krotoszyna, dokonali w lesie smogorzewskim cennych odkopalisk. W kurhanie znaleziono szpilkę z epoki bronzowej i kilka naczyń.

— **Łódź.** (Chciała być „młodszą“.) 36 letnia Fajga Kronzylberówna przerobiła w kopji swej metryki urodzenia datę tak, aby wypadło, że posiadaczka tej metryki liczy dopiero lat 20. Sąd okręgowy łódzki skazał Kronzylberównę za to fałszerstwo na 4 miesiące więzienia, zawieszając jednak tę karę na 3 lata.

## Otrzyj łzę!

**Minęły piękne czasy — gdy w karnawale szalała ludzkość cała — dzisiaj zamiast twarzy śmiejącej, widać łzę spadającą po wychudłym policzku.**

**Przepadła gdzieś piękna pani karnawałowa „Dobrobyt“ a ukazała się „Bieda“ i to bez maski. Nikogo nie zachęca to widmo taneczne, by puścił się z „Niem“ w tany — bo pląsać wśród płaczu i jęków nikt nie ma odwagi.**

**Gdy bliźni płacze — nie drwij z niego, lecz pociesz go jak możesz.**

**Oto jęczą miljony wdów i sierót, po poległych bohaterach za Ojczyznę, umierają z głodu ofiary wojny, inwalidzi — otrzyj im łzy niedoli — łzy nędzy i rozpaczy — ofiaruj grosz karnawałowy dla tych, co walczą z widmem głodu.**

**Karnawał tegoroczny, niech będzie dla Polaka chwilą spełnienia dobrych uczynków dla swych braci.**

**Łzy biedaków nieszczęśliwych niech grosz tegorocznego karnawału zamieni w uśmiech zadowolenia a spełniony dobry uczynek rozweseli nasze serca więcej, niźli zabawa karnawałowa.**

## Organizacja Banku Polskiego

Warszawa, 21. 1. Tymczasowy Komitet organizacyjny Banku Polskiego (Banku Emisyjnego) zwołał dnia 21 stycznia przedpołudniem zebranie przedstawicieli sfer gospodarczych celem poinformowania ich o sprawach, związanych z powstaniem Banku Polskiego. Prezes tymczasowego Komitetu p. sen. Karpiński zakomunikował na wstępie, iż statut Banku Polskiego został już w dniu wczorajszym podpisany przez Prezydenta Rzeczypospolitej, ukaże się przeto w jednym z najbliższych numerów Dziennika Urzędowego.

Komitet organizacyjny, powołany na podstawie tego statutu, ustali w najbliższych dniach warunki zapisów na akcje i ogłosi prospekt, podający warunki do publicznej wiadomości i wyznaczy do subskrypcji akcję Banku, który ma zapewnić społeczeństwu zdrowy obieg pieniężny. Jako symbol, pozwalający liczyć się z poważną subskrypcją, nadmienić należy, że p. Prezydent Rzeczypospolitej zapisał się jako pierwszy na listę akcjonarjuszy Banku Polskiego, subskrybując 25 akcji i podkreślając temsamem znaczenie, jakie przyszły Bank Emisyjny posiada dla rozwoju gospodarczego i finansowego państwa.

## Wyciąg z Orędownika Urzędowego
### na powiat wrzesiński

### Waloryzacja podatku

wpłaconego stosownie do art. 56 ustęp 2 ustawy o podatku przemysłowym (Dz. Ustaw R. P. Nr. 58 poz. 412 z roku 1923)

Artykuł ten postanawia, że ci płatnicy, którzy są zobowiązani do składania zeznań o obrocie a nie należą do pierwszych dwóch kategorji przedsiębiorstw handlowych wzgl. do pierwszych pięciu kategorji przemysłowych winni są w terminie od 1 stycznia do 1 lutego 1924 r. obliczyć i wpłacić do Kasy Skarbowej podatek przypadający od obrotu osięgniętego w II półroczu 1923 r. Odnosi się to do zakładów handlowych III i IV kategorji i zakładów przemysłowych VI do VIII kategorji, utrzymywanych przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze, oraz do zajęć przemysłowych kategorji I i II a) b)

Pod II b) należy zrozumieć wszelkiego rodzaju pośredników handlowych. Równocześnie nakłada wyżej wymieniony artykuł ten sam obowiązek na samodzielne wolne zawody, zajęcia zawodowe jak lekarze, dentyści, adwokaci i biura prawnicze.

Płatnicy ci winni przed złożeniem zeznania o obrocie obliczyć w markach polskich podatek przypadający od obrotu osiągniętego w II półroczu 1923 roku dokonać ustawowych potrąceń polskich, pozostającą zaś do uiszczenia kwotę podatku w markach przeliczyć na franki złote według kursu w dniu 2 stycznia 1924 r. tj. 1.220.000,— mk. Tak obliczone kwoty franków złotych wpłaca się do Kasy Skarbowej w markach polskich według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty.

---

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 listopada 1923 r. i rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 listopada 1923 r. zostały składki do ubezpieczenia urzędników prywatnych od 1 grudnia rb. podwyższone i wynoszą **miesięcznie** włącznie 20% dodatku na pokrycie dodatków drożyźnianych:

Przy **rocznym** zarobku:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | do | 15.000.000 mk. | (kl. A) | 96.000 mk. |
| od | 15.000.000 „ | 25.000.000 mk. | (kl. B) | 156.000 mk. |
| „ | 25.000.000 „ | 35.000.000 mk. | (kl. C) | 240.000 mk. |
| „ | 35.000.000 „ | 45.000.000 mk. | (kl. D) | 324.000 mk. |
| „ | 45.000.000 „ | 60.000.000 mk. | (kl. E) | 420.000 mk. |
| „ | 60.000.000 „ | 75.000.000 mk. | (kl. F) | 540.000 mk. |
| „ | 75.000.000 „ | 90.000.000 mk. | (kl. G) | 660.000 mk. |
| „ | 90.000.000 „ | 110.000.000 mk. | (kl. H) | 780.000 mk. |
| „ | 110.000.000 „ | 130.000.000 mk. | (kl. I) | 960.000 mk. |

Osoby, których pobory przekraczają kwotę 130.000.000 marek rocznie, mają być ubezpieczone z tą kwotą w klasie I, a nadwyżki poborów nie bierze się w rachubę.

Według ustawy z dnia 22 września 1922 r. podlegają przymusowemu ubezpieczeniu wszyscy urzędnicy prywatni **niezależnie od wysokości ich zarobku rocznego.**



Świadczenia z tytułu ubezpieczenia urzędników prywatnych łącznie z dodatkami nie mogą wynosić mniej od kwot poniżej wyszczególnionych, a to:

| | |
|---|---|
| a) renta i inwalidzka i starcza . . | 2.400.000 mk. |
| b) renta wdowia i wdowcza . . . | 1.200.000 mk. |
| c) dodatek dla sieroty zupełnej . | 1.200.000 mk. |
| d) dodatek dla sieroty niezupełnej | 600.000 mk. |

Podaje się do wiadomości, że przyjmowanie interesentów w Urzędzie Stanu cywilnego Strzałkowo następuje codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 9-tej do 12-tej przed południem i to od 21 stycznia 1924 r. począwszy.

---

Wydane zezwolenie na broń stróżowi Stanisławowi Karolakowi z Brudzewa dnia 3 VIII 23 Nr. 104 ważne do 31 grudnia 1923 r. z powodu zagubienia takowego przez właściciela unieważnia się.

Wykaz był zaopatrzony w fotografję właściciela.

---

Odebraną dzierżawę od wszystkich lokatorów za miesiąc grudzień ofiaruje p. Ed. Kubale dla biednych dzieci i to od pp.: W. Woźniaka 15 tys., St. Czerniaka 12 tys., A. Woźniaka 7.500 mk., Jareckiego 7.500 mk., M. Dziazdzyńskiego 7.500 mk.

Na kuchnię dla biednych dzieci w Miłosławiu złożyli ks. prob. Nieradziński składkę z parafji gozdowskiej 2 milj., ks. proboszcz Wnuk z Biechowa 1 miljon, p. Jan Kropacz z Miłosławia 15 milj., p. Stanisław Borczyński z Drawska 10 milj., pp. Czubaczyńscy z Warszawy 10 milj. — W miejsce wieńca na trumnę śp. Stanisława Ozdowskiego złożyli na schronisko dla starców w Miłosławiu pp.: Cichocka z Bugaju 10 milj., dyr. Hoppe z Bugaju 10 milj., Wojterscy z Bagatelki 10 miljonów mk. Za hojne datki dla najbiedniejszych składa serdeczne Bóg zapłać! Ks. Bogdański, proboszcz.

---

W czasie od 14 do 20 stycznia 1924 r. zgłoszono 5 urodzeń z tych 4 z miasta i 1 ze wsi; zawarto 1 ślub; spisano 1 zapowiedź; zgłoszono następujące zgony: Michał Zlejniak rob. z Gozdowa 81 lat; Marjanna Wawrzyniakowa ur. Przydryga, żona robotnika z Wrześni 63 lata, 6 miesięcy i 6 dni; Helena Fechnerówna, córka rob. z Bierzglina 1 rok, 8 miesięcy i 2 dni; Józefa Romińska ur. Staszakówna wdowa z Wrześni 78 lat; Franciszek Babke rob. z Wrześni 23 lata, 3 miesiące i 17 dni.

### Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym pod № 22 „Rolnik“ spółdzielnia rolniczo - handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną w Strzałkowie zapisano, że kwoty z nadpłat względnie zasobów dla niečłonków przelewa się do funduszu zasobowego.

Fundusz zasobowy nie ulega podziałowi między członków.

Trzecim członkiem zarządu jest ks. proboszcz Wojciech Reiter z Skarboszewa.

Września, dnia 16 stycznia 1924.

**Sąd Powiatowy.**

### Obwieszczenie.

W rejestrze spółkowym pod № 20 „Rolnik“ spółdzielnia rolniczo - handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną we Wrześni zapisano, że nadpłaty względnie zasoby przypadające dla niečłonków przelewa się do funduszu zasobowego który w żadnym razie podziałowi między członków nie ulega.

Września, dnia 18 stycznia 1924.

**Sąd Powiatowy.**

## Taryfa za ubój bydła
**obowiązująca od dnia 21-go stycznia 1924 r.**

| | | |
|---|---|---|
| Za cielęta i skopy | 1,50 | fr. zł. |
| „ kozy | 1,00 | „ |
| „ bydło od 60—150 kg. | 3,00 | „ |
| „ bydło od 150—300 kg. | 3,75 | „ |
| „ bydło od 300—500 kg. | 4,50 | „ |
| „ bydło ponad 500 kg. | 5,50 | „ |
| „ świnie do 50 kg. | 2,50 | „ |
| „ świnie od 40—80 kg. | 3,00 | „ |
| „ świnie od 80—150 kg. | 3,50 | „ |
| „ świnie ponad 150 kg. | 4,00 | „ |
| „ konie | 5,00 | „ |
| „ rewidowanie mięsa pozamiejscowego | 1,50 | „ |
| „ używanie lokalu do sprzedaży mięsa mniejwartościowego: od bydlęcia lub świni | 1,70 | „ |
| „ przegotowanie mięsa: od całej sztuki | 2,50 | „ |
| „ ważenie mięsa: od połowy świni | 0,05 | „ |
| od połowy bydlęcia | 0,15 | „ |
| „ ważenie żywego bydła: od świni | 0,15 | „ |
| od bydlęcia | 0,20 | „ |

Kurs franka złotego jest miarodajny poniedziałkowy, który obowiązuje na przeciąg tygodnia.

Września, dnia 18 stycznia 1924 r.

**Magistrat.**

W z.: (—) Konieczny.